



Dzisiaj w „Gazecie Lubuskiej”

# Donald Tusk „prezydentem” Europy

str.9

Poniedziałek 1.09.2014  
Wydanie A

cenę 2,30 (z 19 zł 10% VAT)  
prenumerata od 104 zł

www.gazetalubuska.pl  
www.facebook.com/gazlub

# GAZETA LUBUSKA



NUMER 202 (19 185) | ISSN 0537-9518 | NR INDEKSU 350222 P

rok założenia 1952



**Region**  
Czy nasze szkoły są gotowe na przyjęcie sześciolatków  
STR. 3



**Wydarzenie**  
1 września 1939 - 75 lat temu rozpętało się piekło  
STR. 10-11

## Ci ludzie mają przepis na sukces

● Barbara Nosal udowodniła, że bezrobotna po pięćdziesiątce też da sobie radę

### Region

**Malgorzata Sobel**  
68 324 88 44  
msobel@gazetalubuska.pl

- Jakiego jest kobieta po pięćdziesiątce, to trudno znaleźć pracę. Ale przecież nie będę siedzieć przed telewizorem i narzekać - mówi Barbara Nosal z Zagania. Za pieniądze z programu Lubuski Przedsiębiorca założyła własny biznes. Prowadzi bar-świadczkę Zaradna Gospoś.

Pani Barbara ma średnie wykształcenie, do 2000 roku przez 35 lat pracowała w biurze i wychowywała dzieci. - Wtedy dopadła mnie restrukturyzacja zakładu i stanę zwolniona. Przez kolejne lata poznawałam smaki bezrobocia i chyba wszystkie handlowe branże.

Sprzedawałam i kosmetyki, i mięso, i ryby - wylicza i dodaje z przekąsem. - Podziwiałam też piekno Hiszpani i Austrii, bo tam pracowałam. Zrobiłam nawet kurs dla archiwistów, ale w archiwum nie pracowałam.

Pani Barbara zgłosiła się do programu Lubuski Przedsiębiorca Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze. Dostała dotację na własną firmę. Postawiła na gastronomię, bo kochania to jej pasja. - Trudzę się bełsam, bo nigdy nie pracowałam na swoim. Za dotację kupiłam nowoczesne wyposażenie całej kuchni, razem z zapleczem - docąje. - A teraz... Potrzebny mi większy lokal, na co najmniej 50 osób. I dobry gasconik, bo pracuję po 30 godzin na dobie.

Pani Barbara jest jedną z prawie 4 tys. osób, które zgłosiły się do programu. Jaki przepis na sukces mają tni?  
Więcej STR. 8

**Teraz więcej osób nie musi płacić abonamentu RTV. Kto jest zwolniony z tego obowiązku?**

STR. 13

**Sprawdź, gdzie znajdziesz pracę**

**REGION.** Mamy aktualne oferty z 17 urzędów pracy. Jakiś fachowcie szukają w Gorzowie, Zielonej Górze, Nowej Soli, Krośnie Odrzańskim, Międzyrzecz, Słubicach, Świebodziu, Żarach, Zaganiu? STR. 15-17



**Sport**  
Sukces, który w głowie się nie mieści

DODATEK SPORT

● Bartosz Zmarlik sportowym bohaterem weekendu. 19-letni żuźłowiec Stali Gorzów został najmłodszym w historii zwycięzcą turnieju Grand Prix! Tego wyczynu dokonał przed własną publicznością. W sobotę całe podium zajęli zawodnicy Stali. Najgorszy w karierze występ zaliczył Jarosław Hampel z Falubazu Zielona Góra

### Region

**Kulinarna podróż hitem Winobrania?**

**ZIELONA GÓRA.** W tym roku postawiliśmy na smaki - mówi Tomasz Nestorowicz, koordynator Dni Zielonej Góry. Impreza rusza już w sobotę. STR. 2

**ŚWIEBODZIN.** Dramatycznie poszedł tapicerów i szewców. Czy „Meble” muszą zatrudniać Ukraińców? A co z Polakami? - pyta radny. STR. 4

**KROSNO ODRZ.** Paulina Dowmar postanowiła okrzwić miasto tablicami opiewającymi lokalną historię. I dopięła swego. - Młoda, a taka świadoma - chwali ludzie. STR. 5

**PLEŚNICY.** Trwa nasz plebiscyt Oczniamy władzę. Jeśli bierzemy pod uwagę burmistrza Gubina. Ty też oceń pracę swojego gospodarza! STR. 6

**BARBOSZ.** Piotr Matyaszczak jak codziennie robił obchód zakładu. Nigdy zobaczył w trawie żurawia, który nie mógł ani latać, ani chodzić. STR. 6



**Dlaczego niektórzy są tak nieżyczliwi w stosunku do ludzi roznoszących ulotki? Przecież to ich praca!**

List Czytelników  
Dziękuję z Zielonej Góry STR. 12

PI ISSN 0537-9518 Nr indeksu 350222 P



# Własny przepis na sukces

• Mieli pomysł, skorzystali z dotacji, założyli własne firmy. I tak zostali ludźmi sukcesu.

• Jestem sam dla siebie szefem, wyceniam swoje usługi i wiem, ile zarobię - mówi Tomasz.

## Region

**Małgorzata Sobol**  
60 324 00 44  
msobol@gazetalubuska.pl

- To nie był wybór, ale konieczność. Kiedy urodziłam pierwsze dziecko, byłam tylko na stażu i nie miałam czasu do zaskaku - opowiada Agnieszka. Młodość z łagwną tego niedłafko Kossna Odzieżowa. Kiedy pytam, dlaczego założyła własną firmę, korzystając z dotacji z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze. Prowadzi firmę fotograficzną. Specjalizuje się w zdjęciach dzieci, sesjach rodzinnych i weselnych.

- Po urodzeniu starszej córki kupiłam pierwszy dobry aparat, żeby jej robić zdjęcia. Tak to mi się podobało, że zapisałam się na kurs w szkole fotografii. A po skończeniu sama zostałam Instruktorem i uczymy inne mamy, jak robić zdjęcia. Taka domowa praca przez internet - wspomina pani Agnieszka. - Jestem te-



► Ludzie sukcesu? Jak najbardziej! Wszyscy skorzystali z dotacji Lubuski Przedsiębiorca i otworzyli własny biznes. Od lewej: Tomasz Przech, Joanna Biela, Katarzyna Zagajewska, Małgorzata Grzelak, Agnieszka Moroz, Szymon Zamojski i Katarzyna Bembien.

raz mam dwóch córek, jedna ma sześć lat, a druga dziewięć miesięcy. W międzyczasie skłoniłam też studia pedagogiczne. Z programu Lubuski Przedsiębiorca WUP pani Agnieszka dostała około 40 tys. zł dotacji na swoją mikrofirmę. Czy jest zawodowca? - Bardzo - przyznaje. - Mogę pogodzić pracę z wychowa-

waniem dzieci. Moje studio jest w moim domu i często mali klienci bawią się z moimi dziećmi. Jestem mobilna i robię też zdjęcia poza tym studiem. Lubuski Przedsiębiorca był w latach 2010-2014 największym w regionie programem pomocowym dla nowych firm. Dzięki niemu powstało 146 firm, z czego 28 są były bezrobotni. Opoócz

właścicieli zatrudniły one 88 osób. Łączna kwota na wsparcie dla uczestników programu to około 7 mln zł. Projekt to także bezpłatne szkolenie o małym biznesie i doradztwo na początku działalności. Autorzy najlepszych biznesplanów otrzymali maksymalnie po 40 tys. zł na za-

łożenie firmy plus po około 700 zł miesięcznie (na pokrycie kosztów ZUS-u, telefonu) przez rok.

Wśród nich jest Katarzyna Zagajewska z Zielonej Góry, z zawodu architekt wnętrz. Założyła firmę Bożko, internetowy sklep z damskimi nakryciami głowy. - Wydałam dotację na reklamę, w tym reklamę internetową, strony internetowej i wizualną przystroikowanie - opisuje inwestycje pani Katarzyna. Nie pracowała długo w wyuczonym zawodzie. - Trochę pracowałam u mamy, byłam też bezrobotna. Zdarsza się, że zaprakując jakieś wnętrze. Ale od dawna myślałam o branży modowej. W mojej firmie jestem i producentem, i księgową, zajmuję się sprzedażą - wylicza pani Katarzyna.

Po akceptacji biznesplanu rejestrowano działalność gospodarczą, po jej rozpoczęciu wpływała dotacja. Na spotykowanie piemiędzy było sześć miesięcy. I kolejny na raport o wydatkach.

- Przygotowanie biznesplanu to nie wieszak. Trzeba było go jeszcze obronić przed komisją. To był egzamin, a nie jakas twarzyska rozmowa - zastanawia Małgorzata Grzelak, która skorzystała z dotacji z zakresu fizjoterapii. Z dotacji sfinansowała gablotę rehabilitacji i Rejokoterapii w Zielonej Górze. - To mój Karmin studiów trudno znaleźć pracę, bo wszystko jest poobradzone - nie ukrywa pani Małgorzata.

Jego kolega ze studiów Szymon Zamojski też skorzystał z dotacji i prowadzi gabinet rehabilitacji w Zielonej Górze. - Gdyby nie udało się z tym programem, to przeszedłbym przez myśl, żeby wyjechać za granicę do pracy w zawodzie, żeby nie zapomnieć tego, co umiem. Kolejny tak zrobił - zarządza pan Szymon. - Bardzo mi się podoba prowadzenie biznesu, ale jest zawsze obawa, czy się zarobi, czy nie.

- Okres od przygotowania biznesplanu do otrzymania pieniędzy był za długi. Ceny sprzętu w tym czasie mogły wzrosnąć - stwierdza Tomasz Sieradzki z Gubina. Jest informatykiem, dotację przeznaczył na otwarcie firmy IT-Buro. Pomaga mu Jona Kinga, z zawodu inżynier środowiska, a z zamkowną grafiką.

Trzy i pół roku mieszkał w Brukseli, pracował na budowach, a teraz jako portier domowa. Mieliśmy dość takiego życia i wróciłam z postanowieniem, że otworzę własny biznes - opowiada pan Tomasz, który jest też naukowcem. - Lubię sobie, ale swój biznes prowadzi na to, że jestem sam dla siebie szefem, wyceniam swoje usługi i wiem, ile zarobię. Do projektu zgłosiłam się prawie cztery tysiące Lubuszan. A wielu z tych, którzy nie otrzymali dotacji, też założyło własne firmy. Zachęcił ich do tego sam udział w programie. ■

**W Brukseli pracowałam na budowach, a zżona jako pomoc domowa**

## Szczęść Boże tym, którzy żywią i bronia

► Rolnicy często wyczekują deszczu, żeby lepiej rosło. Gdy przyszedł czas świętowania plonów, niebo nie oszczędziło im wody... Nad stadionem miejskim w Kozuchowie, gdzie odbyły się wczoraj wojewódzkie dożynki, przesała rzęsta ulewa. Wczesniej uroczystą mszę w kościele św. Marii Boskiej Gromnicznaj odprawił bp. Stefan Regmunt. Po mszy ruszył kirowóć prowadzony przez Młodzieżową Orkiestrę Dęta z „Elektryka” w Nowej Soli. Po drodze zasadzono Dąb Wolności. Na stadionie odbyły się główne uroczystości z udziałem m.in. ministra rolnictwa Marka Sawickiego, parlamentarzystów oraz gości z województwa i Goetitz. Były zyczenia „Szczęść Boże tym, którzy żywią i bronia”. Widownia dożynkowa „Dokąd od zapomnienia” przedstawiła zespół Stypulowanie. A panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Dzikowicach przywiozły taki oto okazały wieniec.



## Jedna osoba nie żyje, cztery są ranne - oto bilans wypadku na trasie S3

### Zielona Góra

Tragicznie zakończył się sobotni wypadek na drodze S3. W czolowym zderzeniu z ciężarówką zginęła 25-letnia kierująca volkwagenem polo.

### Piotr Jędzara

60 324 00 00  
pjedzara@gazetalubuska.pl

Dramat wydarzył się na wysokości Złoty. Z pierwszych ustaleń policji wynika, że volkwagen jechał w stronę Zielonej Góry. Kierująca nim kobieta nagło spechła na lewy pas. Z naprzeciwka jechał man z nacząpą. Jak wynika z relacji kierowcy ciężarówki, chciał on uniknąć zderzenia i odbił w lewo na pobocze. Niestety, było już za późno. Došlo do czolowego zderzenia, po którym volkwaga-

gen wpadł jeszcze na jadącego z tyłu opła corse.

- Na miejscu zginęła kobieta kierująca volkwagenem polo - mówi kom. Marcin Małady z zespołu prasowego lubuskiej policji. To 25-letnia z obywatelstwa. Cztery osoby zostały rannym. - To kierujący opłem corsa i troje pasażerów - dodaje kom. Małady.

Trasa w miejscu wypadku bardzo długo była zablokowana. Do późnej nocy trwało podnoszenie ciężarówki, która po zderzeniu wypadła z drogi i zaryła kabłą w pobocze. Wcześniej trzeba było przesuwać baciłki na lewym boku. Policja wyznaczyła objazd przez stary most w Dąbrowie. Ale dotyczył on tylko osobówek. Gęźarówkistaly w korku, ślupki nie został wprowadzono ruch wahadkowy.

Kiedy policjanci pracowali na miejscu śmiałego wypad-

ku, 500 m dalej w stronę Zielonej Góry doszło do kolejnej kłazy. Temonowy nissan uderzył w bok peugeotu, którego kierowca zawał, choć omiadał korek. Zrobił to tak niefortunnie, że wjechał wyprost pod nissana. Na szczęście, nikomu nic się nie stało.

Mniej szczęścia miał jednak kierowca audi, w którego tył uderzyło bmw. Mężczyzna został zabany do szpitala. Oba auta wypadły z drogi. Do zdarzenia doszło na trasie do Gęzy pod Zieloną Górą, również w czasie, kiedy policja pracowała na miejscu wypadku na S3. Bmw wyprzedziło kolonijną samochodów, wtedy odbił skręciło w lewo... Żaden z kierowców nie czuł się winnym. ■

► Więcej na naszej stronie  
Złycza z tragicznego wypadku i aktualne informacje drogowe znajdziesz na  
www.gazetalubuska.pl